

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA

Nro. 12.

*w Sobotę dnia 8. Lutego Roku 1800.*

z Berlina d. 4. Lutego.

Xiążę dziedziczny Neuwiedski przybył tu z Neuwied, Xiążę Karol Streliecki z Strelitz, Xiążę Wilhelm Brunświcki z Prenzlów.

z Paryża d. 22. Stycz.

Duch fakcyów jest współczesny wyobrażeniu, które urodziło się między pierwszymi ludźmi formującymi się w towarzystwa. Ten duch jest przyczyną zniszczenia Państw, jest powodem zwalania monumentów wyśławionych przez filozofią. Wziął on początek z ustanowieniem towarzystw rozproszonych tu i owdzie po kuli ziemskiej; i nieskończy się, iak z rozwiązaniem powszechnym świata. Ateny, Kartago, Rzym upadły pod zamachami ducha fakcyi. On okrył popiołami i rozwalinami Azyą całą. Europa dziejsza widziała ginących swoich najślawniejszych obywateli wśród okrucieństw wojen domowych. Historia, smutny obraz nędzy ludzkiej, nie wysławia nam, iak zaboystwa, rabunki i wyrznięcie narodów całych przez pugińa ducha fakcyi. Fanatyzm, urodzony z ducha fakcyi, pożarł 33 miliony ludzi, mówi autor filozofii przyrodzenia; ten fanatyzm chce tylko napawać się krwiami, którzy rządzą. Duch fakcyi znajduje

się także u szczęśliwych Pensylwanów, lecz jest ieszcze u nich nieznaczny; ci cnotliwi mieszkańcy nie wiedzą, iż przydzie czas, w którym duch fakcyi rozproszy popioły ich prawodawcy i zniszczy iego dzieło. Każdy więc rząd powinien go przytłumiać przez mądrość i moc swoich praw. Czuyność nie powinna nigdy zamykać oka, ponieważ ten nieprzyjaciel nie śpi nigdy. Nasz rząd nie może usiłować wygładzić go do szcztu, gdyż podobny tryumf jest trūdny; ale powinien starać się odiać mu wszystkie śrołki, aby nie mógł podkopywać fundamentów budynku towarzyskiego."

Dalsze wiadomości z Egiptu.

Wszystkie rzeczy w Egypcie idą do brze. Nasze woyska zwyciężają wszędzie Anglików, Turków i Mameluków. Dnia 14. Sierpnia ukazały się 2 angielskie fregaty pod portem Kossir (nad morzem czerwonym) bombardując przez 64 godziny to miejsce, i odważając się 3 razy lądować w 3 do 400 ludzi. Ale kommandant tamtejszy generał Donzelot odparł zawsze nieprzyjaciela z wielką stratą w zabitych i rannych, zabrawszy mu iedną armatę. W Kossir nazbierano 6000 kul, które nieprzyjaciel do portu tego wrzucił. Generał Desaix upę-

dział się za Muratem Beyem ustawicznie, już to do wyższego Egiptu, już to do zachodnich pustyń i odnogi Sues, porażając go wszędzie, gdzie go tylko spotkać mógł. Pod Samahuth uderzył szef brygady Morant, na jego oboz, wyciąwszy w pień wielką liczbę Mameluków, zabrawszy 200 obładowanych wielbłądów, 400 flintów, pałaszów innych sprzętów, i zdobył między innemi wszystkie ekwipáže Murata Bey, począwszy od pantofli aż do wojennego turbanu. Nie długo potem uderzył generał adiutant Boyer na Murata w puszczy Sedyman. Lecz nieprzyjaciel ztaką prędkością rzucił się na nasze wojsko, iż nasi żołnierze ledwo z wielbłądów zjechać, i potrzebny atak odeprzeć mogli. Teraz błąka się Murat w wyższym Egypcie, rozrucając proklamacye Wielkiego Wezyra i firmany Porty, końcem podburzenia mieszkańców do buntu, ale te jego uślowania są nadaremne.

„Generał Kleber przywołał generała Dessaix do granie Syryjskich dla użycia go przeciwko Wielkiemu Wezyrowi. Skoro Kleber dowiedział się o zbliżaniu się ostatniego, kazał wzmocnić wszystkie stanowiska w puszyni, i zakazał pod karą śmierci wywozić żywność do Syryi, gdzie iey brakuie, i przyrzekł wojskom wszelką zdobycz, którąby zabrali arabskim karawanom chcącym przeprowić się tajnie z Egiptu do Syryi. Tym sposobem przysposobił w krótkim czasie 800 wielbłądów, które armii bardzo są pożyteczne. Naszym żołnierzom tak już są dobrze znane puszynie wyższego Egiptu i odnogi Sues, iak samym Arabom. — Wielki Wezyr tak wielką przez swoje okrucieństwa podczas marszu wzbudził trwogę, iż mieszkańcy Syryi tysiącami uciekali do Bandy i Egiptu. Basza Dhgez zar nie chciał dla tego Akrei opuścić, i z Wielkim Wezyrem się

złączyć, iż się wymawiał swoim wiekiem. Także kazał deputowanemu Wielkiego Wezyra, przynaglaćemu go do marszu, głowę uciąć, i chrześcian z Akrei do Egiptu wysłać. Podobny los mieli także deputowani, wysłani do Druzów po półtora miliona liwrów kontrybucyi. — Nasza armia opatrzona jest w mundury z sukna, które z kupcami za zboże zamieniono. Generał Kleber odprawiał rewia pod Bulak z 7miu regimentami dobrze uzbroioney kawalerii. — Osobna kommissya zatrudnia się dostarczaniem żywności dla armii i mieszkańców Kairu, inna zaś kommissya stara się o sposoby zdrowia i utrzymywanie w czystości lazaretów. Przy każdym lazarecie znajduje się po 2 lub 4 tureckich cyrulików. — Podczas uroczystości republikańskiego nowego roku w Kairze, znajdowali się także przytomni Aga Jancharów, Dywan i więźy pod Abukirem w niewolę Basza, Husseyn Musztafa; podczas ich bytności zachowali Francuzi powagę, która jest zwyczajem krajów wschodnich: ale ledwo ci obrocili się tyłem, tak zaraz wzniósł się radosne płasy i zaczął się wesół bal. Podczas tey samey uroczystości miał Kleber do żołnierzy następującą mowę:

**Żołnierze!**

„Skończyliście rok 7iny epoki sławney, w której lud francuzki krusząc ostatnie przeszkody niewoli, zniszczył władzę królewską, i nadał sobie rząd republikański. Utrzymaliście Rzplę przez wasze męstwo. Rozszerzyliście wszystkie iey granice, z nieprzyjaciela, którzy w swojej dumie podzielili się już byli naszymi prowincjami, uważali ze strachem owe granice, gdzie dopiero moglibyście wstrzymać się. Lecz wasze chorągwie uginają się pod ciężarem bluszczów; tak wielkie prace wymagają odpoczynku, a tak

wielka chwała żąda nagrody. Jeszcze jeden moment cierpliwości, a otrzymacie pierwsze i drugie, jeszcze jeden moment stateczności, a nadacie pokoy trwały światu pokonanemu przez was." — Oddalenie się generała Buonaparte z Egiptu nie uczyniło żadnego szkodliwego wrażenia w armii.

#### Basman Oglu.

Pewny Widdyńczyk udzielił następujące wiadomości o tym sławnym mężu, które razem zbitają wieść tę, iakoby był synem kominiarza.

Jego dziadek nazywał się Osman, był stróżem nocnym w Philippoli, potem w Adryanopolu a nakoniec w Widdynie. Pod czas wojny z Moskwą roku 1753. przyjął służbę wojenną i popisowywał się tak dobrze, iż Wielki Wezyr podarował mu majątność Parawin w Moldawii. Także jego syn Omar posiadał łaskę Wielkiego Sultana, który go uczynił naczelnikiem pewnego dystryktu. Ten miał dwóch synów; Osmana, czyli Basmana, który pod imieniem Oglu wstąpił się, i Ibrachima Beg, który jest kupcem w Konstantynopolu. Basman Oglu miał tak dobrą edukacyą, iaką tylko w Turczach mieć można, mieszkał w Widdynie, a jego oyciec w swoich dobrach. Roku 1785. wszczęła się wojna między oycem i synem. Syn był tak szczęśliwym, iż po trzech latach oyciec o pokoy prosić go musiał. Ledwo zawarli między sobą pokoy, złączyli zaraz swoje woyska w Widdynie i zaczęli rządzić w tym mieście, iako samowładni Panowie. Porta wysłała przeciwko nim najprzod 12,000 woyska, poczem obydway buntownicy uciekli do Xiążęcia Wołoskiego, który ich uczynił Bir-Baszami, to jest naczelnikami nad tysiącem woyska. Gdy nowy Basza Widdyński schwycił potem Omara i kazał uciąć mu głowę,

Basman Oglu zaczął myśleć o zemście, zgromadził woysko, powiększył je do 5 tysięcy, opanował Widdyn za pomocą mieszkańców bez wystrzału, kazał uciąć głowę Baszy Widdyńskiemu, i opanował wielki jego majątek. Porta mianowała nowego Baszę Widdynu Alchio, który żądał od Porty 12,000 woyska przeciwko Basmanowi Oglu: ale zamiast tego, otrzymał tylko cesarski rozkaz, aby przyśłał głowę buntownika. Basman Oglu dowiedziawszy się o tym firmanie, uderzył na Baszę Alchio, wziął go w niewolą, i żył z nim dosyć spokojnie w Widdynie przez nieiały czas. Gdy Basman w roku 1792. w 60 ludzi do dobr wyjechał, Basza niewolnik zebrał czem prędzey 400 żołnierzy i służących, i uderzył na Basmana. Lecz Basman tak się bronił dobrze, iż Alchio raniony uciekać musiał do Widdynu. Basman zgromadził natychmiast 3000 woyska, wkroczył do Widdynu, wypędził Baszę i obsadził miasto oraz fortecę swemi żołnierzami. Wiadome urządzenie, które skassowało Janiczarów i Spachow, a na ich miejsce gatunek regularney milicyi wprowadzić miało, pociągnęło Basmana Oglu do nowych przedsięwzięć, Basman uczynił się obrońcą Janiczarów i Spachow, znalazł wszędzie licznych przyjaciół a nawet i w Dywanie w Konstantynopolu. Opanował Nicopolis w roku 1795. i Belgrad, z którego roku 1796. wypędzonym został. Porta wysłała przeciw niemu 5 Baszow i 60,000 woyska. Basman zgromadził tylko 30,000, i odparł kilkokrotne attaki woysk tureckich. Po 3 miesięcznym oblężeniu przyszło do zgody. Basman Oglu zapłacił 500 workow, a oblężący odstąpili od fortecy. W roku 1797. Basman zaczął znowu wzmacniać się i zbierać coraz bardziey Widdyn:

wyśłał wojska do Nicopolu, Adryanopolu, Sophii i Belgradu. Wielki Wezyr przystąpił pod Widdyn roku 1798. w 80,000 wojska. Basman oszańcował się mocno i mając nader dobrą artylerję czynił szczęśliwe wycieczki. Nakoniec uczynił w Czerweu tak decydującą wycieczkę, iż wyciął w pień 6000 wojsk Sułtana, i rozproszył całą jego armię z taką prędkością, iż Wielki Wezyr musiał zostawić nieprzyjacielowi wszystkie swoje bagaże, i sam nawet kazał je spalić. Porta wyrobiła sobie nakoniec od Moskwy posiłkową armię z 40,000 wojska przeciw Basmanowi Oglu, proponując mu razem zgodę. Zgromadzeni przy granicach Moldawskich Moskałowie, uczynili w nim mocne wrażenie, i dla tego nakłonili się do zgody, na mocy której Sułtan Wielki musiał jednak przywrócić Jańczarow, uczynić Basmana Oglu Baszą Widdynu, i przyrzec mu, iż go jeszcze uczyni Baszą o 3 buńczukach. Zdało się, że późniejsze obroty Basmana Oglu zmierzały do przyspieszenia owych 3 buńczuków, i okryte były pozorem, jakoby chciał uskromić rozbojników. Zyskał on teraz tę godność, nie odstąpił jednak jeszcze ostatniego pozoru. Jest ludzkim człowiekiem, miłośnikiem i powolnym, kocha sprawiedliwość, lecz karze surowo i najmniej zbrodnie. Kazał wystawić dla ubogich wdów i sierot rozmaite fundacye, a na niektórych traktach kazał wybudować dla ubogich podróżnych gościńce publiczne, w których ubodzy dostają przez 2 dni bezpłatnie tego wszystkiego, czego im potrzeba.

z Paryża d. 23. Stycz.

Otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci generała Championet, który z przyczyny zaraźliwej choroby z Nicei do Antibes udał się, i tam zaraził się. Umarł

dnia 9. wieczorem w 37 roku wieku swego. Aż do momentu śmierci myślał o potrzebach armii, pytając się ustawicznie, czyli już okęty z żywnością zawinęły. Także odbieramy urzędową wiadomość, że Szuani w właściwej Wandei, w Montfaucon pokoy przylegli. Podobnego wypadku wyglądało także na prawym brzegu Loiry; iakoż donoszą w tym momencie równie urzędownie, że i tam pokoy zawarty został, oraz że tylko jeden departament la Manche jest jeszcze zbuntowany. Generał Lefevre iako kommandant Paryża, wydał rozkaz wszystkim oficerom, aby bez uniformu i szpady w publiczności się nie okazywali. Bywszy Dyrektor Carnot przybył wczoraj do Paryża. Generał Mourat ożenił się wczoraj z obywatelką Karoliną Buonaparte. Konsul Buonaparte zatrudnia się codzień zwyczajnie przez 18. godzin interesami narodowemi.

z Włoch d. 15. Stycz.

Francuzi usiłowali otoczyć nieznacznie Novi, i zabrać tamtejsze magazyny Austriackie. Podstawili pod samą fortecę, lecz odstąpili znowu od niej po kilku godzinach potyczki. Generał Massena przybył do Genui. Zaraz po jego przybyciu zaczęły się wielkie poruszenia między wojskami francuzkiemi w kraju Genueńskim. Począwszy od Genui aż do Nicei stoi tylko 15,000 Francuzów. Lecz z Szwajcaryi ciągną im liczne posiłki. Także zdało się, że i Austriacy wkrótce atakować będą Francuzów. Znaczna dywizya maszeruje na pomoc generałowi Klenau. Między Lukką i odnogą Spezzia ściga się mocny korpus Austriaków, który do 15,000 powiększony być może. — W Rzymie zabierają na skarb dobra wszystkich zbiegłych patryotów. Wielkie dobra Xiążęcia Bonelle bywszego Konsula

i jego brata, którzy do Marsylii uciekli, zostały ogłoszone za skonfiskowane.

z Brynny d. 29. Stycz.

Z Jaffy i Damietty przybyli kurjerowie do Konstantynopola z smutnym doniesieniem, że korpus turecki, który wyładował pod Damiettą, do szczętu porażony został przez Francuzów, straciwszy w zabitych, niewolnikach i ranionych do 8000 ludzi. Seyd Ali Basza ledwo miał czasu tyle, iż się z szczątkami swojego wojska na okręty mógł ratować. Po tej klęsce Porta podwaja wszystkie siły do nowych przysposobień wojennych.

z Londynu d. 15. Stycz.

Francuzki kurjer, który przywiózł listy od Buonaparta, miał rozkaz, aby je osobiście w zamku Windsor oddał; ale musiał się zatrzymać w Dover, i ledwie go można było namówić do wydania listów. Zaden człowiek w Dover nie śmiał z nim rozmawiać. Nasze gazety urzędowe czynią uwagę, że sposób, jakim się Buonaparte prosto do naszego Króla udał, wcale był przeciwnym dotychczasowemu zwyczajowi, podług którego wszystkie nasze negocjacje przez sekretarza narodowego zagranicznego departamentu odbywają się. Z tej przyczyny nie odpowiedział także sam Król, lecz kazał odpowiedzieć przez Lorda Grenville ministrowi Talleyrand. Że Buonaparte pisze: „Wasza Królewska Mość panujesz nad wolnym ludem;” nie potrzeba ztąd wnosić, (mówi True Britton) iż odstąpił swoich zamiarów przeciwko Anglii i Irlandyi. Wszakże w roku 1797 pisał Buonaparte do Arcy Xiążęcia Karola: „Czyliż wojna nie trwa już 6 lat? Czyliż to już nie dosyć ludzkość ucierpiała? niemaszże to już żadnego sposobu porozumienia się?” A iednak wszczęto potem rewolucyą w państwie pa-

piezkim, Szwajcaryi, Piemencie i Neapolu.”

Podczas naypierwszey sefsey Parlamentu poda projekt Pan Pitt względem pożyczki 3 milionów funtów szterlingów dla dworu Wiedeńskiego.

Xiążę Richmond uwiadomił swoich przyjaciół, że podczas naypierwszey sefsey w izbie Lordów żądać będzie roztrząśnienia nieszczęśliwej wyprawy do Hollandyi, którą równie iak niepomyślną odpowiedź na żądanie przez Buonaparta pokoju partya przeciwna w obydwóch izbach wesprze.

Warunki Unii Irlandyi ułożone już zostały. To wielkie zdarzenie zalecone będzie przez Króla przy rozpoczęciu Parlamentu, i zapewne się utrzyma. Złączone Parłamenta mają mieć nazwisko: „CesarSKI Parłament Wysp Angielskich.” Także żądano, aby tytuł naszego Króla był odmieniony, który Cesarzem Wysp Angielskich nazywać się ma.

Kupcy Indyow zachodnich kazali robić bogate podarunki dla nowego Cesarza Chińskiego. Także układają list do niego z powińszowaniem wstąpienia na tron, który przez naypierwsze okręty do zachodnich Indyow ma być przesłany. Zmarłemu Cesarzowi Kien-Long, który żył lat 94, dali wielkie pochwały, z przyczyny wspaniałego jego charakteru i łagodnego panowania. Podczas iego rządu, nayłaskawsze nawet osoby nie mogły sobie przypomnieć, aby kto w iego państwie śmiercią karany był.

Generał Don zabrany w niewolą i znajdujący się teraz w Lille oświadczył, że wolałby w więzieniu raczy umrzeć, niż się dać zamienić za zdraycę, Napper Tandy.

W mieście Kirklee w Szotlandyi żyje pewna Niewiaśta, mająca już lat 114.

Pan Fox pracuje teraz około ważnego dzieła politycznego.

Przypodobienia wojenne do wyprawy przeciw brzegom francuzkim dzieją się z iak największą żywością. Chciałoby ią przyspieszyć i użyć wprzód, nimby Konsulowie mieli czas uspokojenia departamentów przez wielkie środki pojednania, które oddał w ręce generałowi Brüne. Pitt byłby sobie życzył, aby Buonaparte innego był obrał generała, a nie generała Brüne, do komenderowania w departamentach zachodnich. Wzrost tego generała, znany bardzo dobrze, zastraszy naszych woowników lądujących i przepowie im obowiązki powrócenia tam, z kąd przyszli.

Czynią tu uwagę, że Arcy Xiążę Karol w swoiey odezwie do stanów niemieckich nie wspomniał nic o przywróceniu Monarchii francuzkiej. To opuszczenie dobrowolne każe się domyslać, iż nie uważa tey wojny, iako wojnę o kray.

z Londynu d. 21. Stycz.

W Piątek przybył znowu do Dower francuzki kurier z listem ministra Talleyrand do Lorda Grenville. Wspomniony list jest dosyć długim, i usiłuje zblić wszystko, co nota Lorda Grenville twierdzi. Naypierwey donosi Talleyrand Lordowi Grenville, iż iego urzędową notę podał pierwszemu Konsulowi, który mu rozkazał donieść rządowi angielskiemu, iż wytknięte w niej niektóre punkta wymagają objaśnienia z strony rządu francuzkiego. I tak, co się tyczy obwinienia Francyi, iakoby była stroną zaczepiającą w tey wojnie, odpowiada się na nie przez okoliczności wyrażone w rozmaitych odezwach i manifestach. Prawda jest, że rządy Francyi począwszy od rewolucyi francuzkiego narodu dali słuszną przyczynę do niechęci, a obcym potencjom powód do obawy i zażaleń. Z tym wszystkim pierwsi zostali usprawiedliwieni przez opór doznany

od iedney części narodu, który przez obce potencye wspartym został. Co się tyczy przywrócenia familii Bourbonow; tedy Francya miałaby także tyle prawa, przepisywać Anglikom demokratyczny rząd, albo Króla z familii Stuartow, iakieby miała Anglia prawo narzucenia Francuzom monarchicznego rządu, albo Króla z familii Bourbonow. Nakoniec zdaie mu się, że to, co się do Anglii, Francyi, i reszty Europy ściąga, nie przeszkadza negocyacyom pokoju. Przeto życzy sobie, aby nasi ministrowie zezwolili na pokoy, i proponuje Dunkierkę do negocyacyi, albo inne iakie miejsce obrane podług upodobania." — Ministrowie mieli z powodu tego kilka konferencyów, i prześłali wczoray do Dower zamiast odpowiedzi, urzędową notę w treści następuiącej: — „Król Jegomość uważa z smutkiem, że terażniejszy rząd Francyi usiłują usprawiedliwić nieśluszną napaść Francyi; używając do tego fałszywego pozoru, pod którym od samego początku wojny taie usiłowali. Król Jegomość niebędzie zbliać żadnych przytoczeń, których fałsz powszechnie jest wiadomy. Co się tyczy przedmiotu noty, Król Jegomość musi odwoływać się do odpowiedzi, która na iego rozkaz Francyi przesłaną dawniej została. Król Jegomość oświadczył się w niej względem przeszkod, które podług iego zdania w terażniejszym momencie żadney korzyśney negocyacyi spodziewać się nie każą. Powody, rozpoczęcia negocyacyów, na których się Francya wspiera, są to tylko osobiste przypodobienia przytoczone dla tego, aby w imieniu pokoju i przyszłego zachowania traktatów zabezpieczyć moc działań tychże przypodobień. Lecz wypadek doświadczenia i zbieg okoliczności może tylko objaśnić wszystkie te rzeczy. Król Jegomość donioś Fran-

cyi szczerze i otwarcie o nayspewniejszym i nayspedszym sposobie przywrócenia pokoju; ale oświadczył razem z równą szczerością, iż nie myśli przepisywać obcemu narodowi formy jego rządu; że zatrudniać się tylko będzie bezpieczeństwem swoich własnych państw i bezpieczeństwem Europy, tudzież, że jeżeli ten istotny przedmiot będzie mu się bydz zdawał pewny w jakimkolwiek bądź sposobie; więc starać się będzie przyłożyć się bez zwłoki do przywrócenia powszechney spokojności. Krol Jegomość oblaśnie mocno przy tych oświadczeniach, i na tych tylko zasadach może jego troskliwość o bezpieczeństwo swych poddanych pozwolić mu, rzec się systematu obrony, któremu jego państwa pod opieką boskiej opatrności utrzymanie dobra ktorym się cieszą, winne są."

#### Rozmaite Wiadomości.

Konsul Buonaparte pisał także do Cesarza Rzymkiego list podobny do tego, ktorzy Krolowi Angielskiemu przesłał. — Podług doniesień od Renu obustronne armie wzmacniają się ciągle wielkimi posiłkami. Pierwszym usiłowaniem Francuzów jest opasnować fortecę Philipsburg. W tym samym czasie usiłować będzie wielki korpus armii wkroczyć wgląb Frankonii przez Weisburg, Wezlar, Friedberg i Fould. Z drugiey strony uderzy 12,000 Francuzów na Aschaffenburg i złączy się z główną armią pod Würzburgiem. Francuzka

kolumna z 12,000 woyska, przeznaczona do okolicy Moguncyi, która już była podsiłpła pod Kreutznach, otrzymała nagły rozkaz powrócenia do niższego Renu. — W Truxillo w Peru było trzęsienie ziemi, podczas którego wiele publicznych i więcej 70 prywatnych budynków zapadło się, 120 osob utraciło życie pod rozwalinami, i wielu innych zostało ranionych śmiertelnie. — Nie potwierdza się, że generał Hedouville naczelnikiem będzie w Batawii, gdzie generał Augereau co moment jest spodziewany. — Rozruchy w Szwecyi, ktorych przyczyną stał się niedostatek zboża, przytłumione zostały zupełnie przez troskliwość rządu. — Kardynałowie Belissomi i Mathei nawiększą mają nadzieję, iż dostąpią Papiezkiej godności. — Według listów z Mitawy Ludwik XVIII. tknięty był apoplexyą, lecz nie szkodliwie. — Wszyscy zakladnicy zabrani w wielkim Księstwie Toskańskim przez Francuzów, wypuszczeni zostali na wolność, na mocy umowy zawartej między Austryakami i Francuzami. — O marszu woysk moskiewskich nie słychać jeszcze nic: Xiążę Włoski znajdował się jeszcze w Pradze dnia 25. Stycznia. — Konsul Buonaparte zapewnił rząd Helwecki, iż Francya szanować będzie niepodległość Helwecyi, i nie będzie mieszać się do rządu tego kraju. — Rok 1800. dał powód do proroctwa: Con Ce Do pa Cem: ale jakimże sposobem wymówić należy Concedo, i któż je przyjmie?

**Obwieszczenie.** Dla poparcia handlu zbożem w tuteyszym Departamencie Kamera JK. Mci Woyskowo i Ekonomiczna niżej podpisana uwiadomiła już wprawdzie w miesiącu Lutym roku 1798 publiczność, iż w miastach Skwirzynie, Miedzy-

chodzie, Sierakowie, Nenbryku, Obrzycku, Szrymie, Wschowie, Kościanie, Nieszawie, Wrocławku, Pyzdrach, Nowym Mieście nad Wartą, Miłostawiu, Poznaniu, Mosinie, Obornikach, Gnieźnie, Kleczewie, Pobiedziskach, Powidzu, Sko-

kach, Stupcy, Trzemesznie, Witkowie, Włongrowcu i Wrześni porządne targi na zboże urządzone być mają, a o wygodę dla kupujących i sprzedających staranność też miana będzie. Skutek tego urządzenia nie odpowiedział jednakowo oczekiwaniom Kamery J. K. Mci, a handel zbożem tak jak dawniej tylko w tym sposobie prowadzony bywa, iż kupującym zboże z sąsiedzkich prowincyi J. K. Mci wydać się konsensa na skupienie pewney wielości zboża w miastach, przez co zaś handel chociaż dla tej prowincyi nader ważny tak prowadzonym być nie może, iakby wprzychodzących innych okolicznościach prowadzonym być powinien. A że Departament wyższy Skarbowy Pruss-Południowych stara się ustanowić przyzwolte i do okoliczności miejscowych stosowne zasady, podług których handel zbożem mając wzgląd nie tylko na zachodzące teraz, lecz też na przyszłość wydarzyć się mające okoliczności regularnie i pożytecznie, tak dla dobra kraju, iako też i dla dobra zyskujących, zboże w Prusiech Południowych podług przepisów Policyinych urządzony być ma, przeto podaje się niniejszemu obwieszczeniem do wiadomości, iż w miastach obywatelom zbożem handlującym, mający do tego majątek i zdolność szczególnie wspierani będą, dając im iako też mieszczanom z dawniejszych prowincyi do tych miast przenoszącym pewne procenta do budowy domów, szpichlerzów, a ikoro będzie dwóch lub trzech zbożem handlujących w jednym z tych miast w ten czas nikomu więcej w okręgu mil pięciu konsens do handlowania zbożem wydany nie będzie. Powinni więc wszyscy, mający handel zbożem prowadzić, zgłosić się z tem dla wsparcia im przyznać i mianego albo direktego do Kamery J. K. Mci albo też przez pośrednich sobie Konsyliarzów mieyskich. W Poznaniu dnia 28. Grudnia roku 1799.

Kamera Woytkowo-Ekonomiczna J. K. Mci  
Pruss-Południowych.

**Obwieszczenie.** Mając policya codzienne doświadczenie, iako niektórzy właściciele kamienia i domow, tak w mieście iako i przedmieściach ścieżki iedynie dla pieszych urządzone magnetykami budowniczymi i innemi sprzętami zawalają, przez co ztąd dla pieszo chodzących nie tylko niewygoda, ale też niebezpieczeństwo wyniknąć może. Nakazuje się więc na mocy rozkazu od zwierz-

chności zaszłego wszystkim właścicielom kamienia i domow surowo, ażeby takowych ścieżek odtąd nie zawalali, ale też teraz zawalane natychmiast uprząć kazali, zgoła zawsze oneż w iak największym ochędoſtwie utrzymywali, sprzeciwiając się zaś temu urzędzeniu w każdym razie zwłaszcza gdyby nakaz policyi nie miał być skuteczniejszy 2 do 3 talarow ukaranym będzie. W Poznaniu dnia 24. Stycznia roku 1800.

Magistrat J. K. Mci Pruss-Połud.

**Do sprzedania.** Niniejszym obwieszczeniem uwiadomia się publiczność, iż część Młynizna sukcesorom niegdy Krysztofa Rudnickiego należąca, w kreyſie tutayszym w Wodzinku położona, ktorey wartość w wierdze hypoteczney na 66 $\frac{2}{3}$  rajs talarow podana, i z ktorey czystego procentu przez taxę dnia 10. Października roku przeszłego uczynioną 17 rajs talarow 80 gr. prus. 12 $\frac{3}{4}$  denarów wyszrodkowano, i na ktorey żadne nie znaydują się onera, stosownie do zlecenia krolewskiej Regencyi Kaliskiej od nas na dzień 23. miesiaca Kwietnia, 23. Czerwca i 30. Sierpnia roku bieżącego tutaj w izbie sądowej rano o godzinie 10. subhastationis lege naywięcey ofiarującemu pod następującymi dwiema kondycjami sprzedana będzie. 1. Iż sprzedaż ta nie pod taxą, tylko podług prowentu nastąpi; 2. iż przynajmniej  $\frac{2}{3}$  summy kupney ieszcze przed albo naypoźniej na terminie tradycyi w gotowiznę grubą musi być zapłacona moneta. Zapraszamy zatym wszystkich do kupna tego ochotę mających i kwalifikowanych w dniu wspomnianym przed nami osobiście albo przez plenipotentow specyalnie umocowanych, ku ktoremu koncu tutayszych Justyc kommisarzy Štoka i Chryſtowskiego proponujemy; cenę ich podać. Naywięcey zaś oharujący na terminie ostatnim dnia 30. Sierpnia roku bieżącego pod wspomnionemi kondycjami i; pod spodziewającą się approbacyą kolegum pupillarnego, otrzymania wspomnionej części pewien być może. Na reszcie taxa w registraturze Regencyiney Kaliskiej, w Justyc kommisaryi Sieradzkiej, i tutaj każdego czasu może być widziana. W Piotrkowie dnia 22. Stycznia roku 1800.

Krolewska Pruss-Połud. Justyc Kommissya.

Dodatek

## Dodatek do Nru. 12. Gazety Południowo-Pruskiej.

*Do zadzierżawienia.* Ponieważ tutejsze cegielnie o 4 z wapniarnią o 2 piecach z rozkazu zwierzchności najwyższej dającemu w aręde puszczone być mają i do licytacji tychże trzy terminy, to jest: 17. 24. Lutego i 8. Marca, a to zawsze o godzinie 10. rano w sefjionalney izbie wyznaczone, przeto zapewnia się niniejszym, iż wolno będzie każdemu na powyższych terminach stanąć i powyższe cegielnie z wapniarnią licitować, a więcej dającemu aręda takowa za poprzedzającą od zwierzchności approbacyą zapewnioną będzie. O warunkach teyże arędy w registraturze wprzód dowiedzieć się można. W Poznaniu dnia 17. Stycznia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Połud.

*Citatio edictalis.* Krolewska Regencya tutejsza wzywa publicznie niewiadomych sukcesorów, o których życiu i mieyscu mieszkania żadney nie masz wiadomości, zmarłego dnia 28. Oktobra w Zabiczyńie 1798 Stanisława Dorpowskiego, to jest: potomków Urodz Katarzyny z Przedzyskich Urbanowskiej, to jest: 1) Dzieci iey corki Franciszki Grodzickiej a) Ewę z Grodzickich Zurawską wdowę; b) Michała i Onufrego Grodzickich braci; c) Elżbietę z Grodzickich Chrzanowską wdowę; 2) Dzieci iey siostry Terefły, to jest: z pierwszego małżeństwa z Miskowskim, iako to: a) Antonią Konarską wdowę, która na ostatku w Kotaszyńie pod Gostyniem mieszkać miała, a z drugiego małżeństwa z Niekachoniskim, iako to: b) Józefkę, która była za Ignacym Urbanowskim, albo gdy ta w okolicy Szreму już z swoim mężem umarła, iey nieznanym jeszcze sukcesorów, których nazwiska i mieysce mieszkania niewiadome są. Daley potomków Heleny z Przedzyskich Koszuckiej, to jest: dzieci iey corki Kunegundy Żołądkowskiej, iako to: 1) Terefkę Żołądkowską, i 2) Barbarę z Żołądkowskich Zmichowską, która na ostatku w Poznaniu mieszkać miała; albo jeżeliby wyżey rzeczony osoby, już nie żyły, więc iey prawnych sukcesorów wzywa się niniejszém publicznie, aby do komisyyi sprawie-

dliwości powiatu Rogozińskiego do uregulowania sukcesyyi Stanisława Dorpowskiego mającey zlecenie zgłosili się, i iey przez papiery dokumenta, i inne oryginały, dowodzące ich legitymacyyi, należycie wywiedli się, iż prawnymi są sukcesorami Stanisława Dorpowskiego, a potem przy złożeniu im i przeczytaniu dotychczasowych aktów oświadczyli się, czyli chce obiać sukcesyą, i w mającey być ułożeney kompanacyi działu wynalezienia oznaczenia, i wydania ich porcyow sukcesyyi oczekiwali. — Jeżeliby którzy z nich dla dalekiej odległości, albo innych prawnych przyczyn przeszkodę mieli, w stawieniu się osobistym przed rzeczoną komisyyą sprawiedliwości powiatu Rogozińskiego, więc wolno im jest pilnować swych praw przez pełnomocników wybranych z liczby Justycy kommissarzy tutejszego departamentu regencyi, których tym końcem dostateczną informacyą, i prawną plenipotencyą opatrzyć muszą. Podług czego zachować się mają. Dan w Poznaniu dnia 25. Novembra roku 1799.

*Do sprzedania.* Z strony JK. Mci Regencyi mocą tego pisma oznajmuje się, iż ad instantiam tutejszego pupilarnego zgromadzenia JK. Mci po Stefanie Korczakowskim i sukcesorów niedoletnich tegoż spadła część wsi szlacheckiej Gory w powiecie Siewierskim leżącey, plus licitanti publicznie sprzedaną być ma. Taż część wsi na 3720 talarow 8 dobr. gr. 4 fen. otaxowaną jest, a opisy iey tacy, tak iako i instrument detaxacyi wraz z kondycyami sprzedany, ci którzy w chęci nabycia teyże będą, w tutejszey Regencyi registraturze, także i w Justycy Kommissyyi Siewierskiej przeglądane być mogą. A zaś terminy do licytacji na dzień 9. Decembris c. a., 10. Februari a. f. i 15. Aprilis a. f. tu w Regencyi, gdzie zwyczajnie strony terminu odbywają, przed konsyliarzem v. Wangelin przypadają, a zatym wszyscy do nabycia teyże części zdolni chęć mający zapozywają się, aby się albo osobiście, lub też przez plenipotentów specyalnych, na których im się proponują tuteysy Justycy kommissarze iako kryminalrath

Grym, Skrzentwa, Mondro, asystentzrat Lucas, Justyc komissarz Rozdeycz, ober accisrat Breker, Justycy burmistrz Barnsdorff, i Justyc amtmann Dyrszlag stawili się i cenę swą, którą sobie umyślił, podać będą winni. Dan w Kaliskiej Regencyi dnia 27. Augusti roku 1799.

JK. Mci Regencya Pruss.-Połud.

*Ostrzeżenie.* Córka pańskiego strzelca w Kobylnikach  $\frac{1}{2}$  mili tu ztąd, imieniem Juliana, dziś rano, uczyniwszy się umnie bardzo podeyrzaną o kradzież pieniędzy, tajnie z moiej służby uciekła, i nie tylko niektóre suknie, które iey na iey myto odemnie w zadatku kupione były, i do których ieszcze żadnego prawa nie ma, nieślusznym sposobem zabrała, ale nadto moiej drugiej dziewczynie przy swoim odcieciu ukradła ciemną kartunową kieszę, w ktorej znajdowało się 12 dobr. gr. także, gdym zaraz posłał doniesienie na przyzwoite miejsca do arestowania iey, podług pewnych wiadomości nie udała się do swoich rodziców. Sądzę bydyć rzeczą potrzebną ostrzedz publiczność o tey niebezpieczney osobie tym bardzo ey, gdy dopiero 13 lat ma, a już jest tak wy-

stępna, a tym więcej dla tego, ponieważ bez wątpienia z innemi w porozumieniu została, gdyż obcy człowiek przeszły Soboty podczas zmroku przez godzinę koło mego domu przechodził, z którym się przez nieaki czas namawiała, i którego już potem wcale nie można było widzieć. Oraz radzę temu, który te przebiegi koło mego domu w nocy jako złodziej czynił, aby w przyszłości o tym czasie nie ściągał na siebie winy śpiegowania mego domu i iego położenia, gdyż nie tylko przydanemu mi z wyższej strony stróżowi wyraźnie zaleciłem, aby każdego obcego człowieka, któryby się wieczorem, osobiwie koło tyłu domu mego, nie mając żadney potrzeby włoczył, łapał, ale nadto chwycę się zapewne tych środków, które mi do zabezpieczenia mego własnego majątku podług praw krajowych są pozwolone, szczególniej zaś użyję ostatnich, których tak stan mój iako też powierzona mi Krolewska Powiatowa Kassa wymaga. W Obrzycku dnia 4. Lutego roku 1800.

Löhter,  
Krolewskiego Obornickiego Powiatu pod-  
darku Exaktor.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.